



# TU TERAZ

Finansowany przez Urząd Miasta Jeleniej Góry  
oraz Starostwo Powiatowe ze środków PFRON

ISSN 1895 – 4987

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

4/14/2007

Przeczytaj i przekaż innym

### W NUMERZE:

Minister Mielniczuk  
w Sejmiku

strona **4**

Prezydent Obrębalski  
odpowiadał na pytania

strona **6**

W Powiatowym Centrum  
Pomocy Rodzinie

strona **10**



V Integracyjne Spotkanie Osób  
Niepełnosprawnych

strona **3**



Terapia na końskim grzbiecie

strona **18**

Mysłakowice przyjazne  
niepełnosprawnym

strona **12**

Nowe programy PFRON

strona **14**

W świecie paragrafów

strona **16**

Rehabilitacja w kuchni

strona **20**

Listy pani Ziuty

strona **24**

# O NAS W KRAJU I NA ŚWIECIE

## NOWE WŁADZE PFRON

30 kwietnia premier powołał na stanowisko prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych **Ryszarda Wijasa**. Od listopada 2006 roku pełnił on funkcję dyrektora generalnego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Zastąpił na tym stanowisku Andrzeja Sochaja.

W nowych władzach PFRON-u ma też swojego przedstawiciela Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych. Jako bowiem jego reprezentant powołany został do Rady Nadzorczej działacz sportowy **Jan Kazimierz Kowalski**.

Szefową Oddziału Dolnośląskiego Funduszu została **Danuta Orzeszyna** pracująca poprzednio w Urzędzie Marszałkowskim.

## ODPADŁA Z "TAŃCA Z GWIAZDAMI"

Jak informowaliśmy Heather Mills, była żona Paula McCartneya, posługująca się protezą kończyny, wzięła udział w amerykańskiej edycji „Tańca z gwiazdami”. Jej występy były bardzo chwalone przez jury, ale nie zagwarantowało jej to przejścia do finału. Po ostatnim tańcu sędziowie przyznali jej piąte miejsce wśród pozostałych w programie siedmiu par. Publiczność zadecydowała jednak o tym, iż nie przeszła do kolejnego odcinka.

Mills swoje honorarium za występy chce przekazać charytatywnej fundacji Viva! propagującej wegetarianizm i wspierającej zwierzęta.

## NIEPEŁNOSPRAWNE DZIECI NA ŻYCZENIE

W Stanach Zjednoczonych niepełnosprawni rodzice „zamawiają” niepełnosprawne dzieci z próbki. Tłumaczą, że chcą aby były tak samo „inne” jak oni. Po ujawnieniu tych faktów w środowisku lekarskim wybuchła burza. Pojawiły się wypowiedzi lekarzy potępiające takie działania jako sprzeczne z etyką lekarską.

Socjolodzy tłumaczą, iż niepełnosprawni rodzice chcą niepełnosprawnych dzieci, bo uważają, że będzie im je łatwiej wychować. Chcą uniknąć problemów i rozmaitych niezręcznych sytuacji jakie mogłyby się pojawić. Innym wytłumaczeniem tego zjawiska mogą być zmiany w postrzeganiu własnej niepełnosprawności. Coraz częściej osoby niepełnosprawne – w szczególności niesłyszące i o niskim wzroście – tworzą odrębne społeczności i celowo podkreślają swoją odmienność od reszty społeczeństwa. Właśnie dlatego chcą mieć dzieci takie same jak oni.

Z sondażu przeprowadzonego przez stację MSNBC wynika, że aż 92 proc. z zapytanych Amerykanów zdecydowanie sprzeciwia się podobnym praktykom. „Za” było tylko 1,8 proc.

## 4 MINUTY W STANIE NIEWAŻKOŚCI

Stephen Hawking, brytyjski astrofizyk, 26 kwietnia wziął udział w symulacji lotu w przestrzeni kosmicznej. Stan zerowej grawitacji osiąga się w specjalnie przystosowanym samolocie, który wznosi się i raptownie nurkuje. Pasażer przez około 25 sekund doświadcza wrażenia nieważkości. Boeing 727 z Hawkingiem na pokładzie pikował osiem razy.

65-letni naukowiec to jeden z najbardziej znanych fizyków teoretycznych. Jest chory na stwardnienie zanikowe boczne i niemal całkowicie sparaliżowany. Z otoczeniem porozumiewa się za pośrednictwem syntezatora mowy. Swoje wypowiedzi wystukuje na klawiaturze. Powietrzna podróż pozwoliła mu na uwolnienie się od wózka pierwszy raz od 40 lat.

Na podstawie Gazety Wyborczej,  
Rzeczpospolitej, onet.pl, niepełnosprawni.pl  
opracował AG

Jeleniogórski Biuletyn Informacyjny  
 **MIESIĘCZNIK OSÓB  
NIEPEŁNOSPRAWNYCH  
I STARSZYCH FINANSOWANY  
PRZEZ URZĄD MIASTA  
JELENIEJ GÓRY**

Wydawca: Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych  
Redagują: Marek Chromicz, Andrzej Grzelak (red. naczelny) i zespół wolontariuszy KSON  
Adres wydawcy i redakcji: ul. Grabowskiego 7, 58-500 Jelenia Góra,  
tel.: 075 75 242 54, tel./fax centrum informacji: 075 75 231 83,  
e-mail: biuro@kson.pl • www.kson.pl  
Łamanie: AD REM, Jelenia Góra, ul. 1 Maja 60, tel. 075 75 222 15  
Druk: NYC Drukarnia, ul. Grabowskiego 7, 58-500 Jelenia Góra  
Redakcji nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń,  
ts – tekst sponsorowany.

Nakład 2000 egz. egzemplarz bezpłatny

**SPOŁECZNY RZECZNIK OSÓB  
NIEPEŁNOSPRAWNYCH ZIEMI JELENIOGÓRSKIEJ**

przyjmuje we wtorki w godz. 11.00-13.00  
i czwartki w godz. 13.00-16.00  
w biurze Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych  
przy ul. Grabowskiego 7 w Jeleniej Górze

Redakcja „Tu i Teraz” proponuje  
**zamieszczanie reklam oraz tekstów sponsorowanych.**  
**Niskie ceny – wysoka skuteczność!**  
**Docieramy do ponad 8 tysięcy Czytelników!**  
**Zamówienia przyjmuje Biuro KSON-u.**

# Spotkanie u Erazma i Pankracego

Członkowie stowarzyszeń inwalidzkich, uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej, pensjonariusze domów pomocy społecznej i wolontariusze przybyli 14 maja do Kościoła pod wezwaniem św. Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze na **V SPOTKANIE INTEGRACYJNE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**. Obecni byli też przedstawiciele duchowieństwa z innych parafii, władz miasta i powiatu, rodziny i przyjaciele głównych uczestników uroczystości.

Zebranych powitał gospodarz Spotkania proboszcz ks. kanonik **Bogdan Żygadło**, a następnie rozpoczęła się Eucharystia sprawowana pod przewodnictwem księdza biskupa **Stefana Regmunta**, który powiedział między innymi:

– Papież Benedykt XVI stwierdził, iż osoba chcąca pomagać niepełnosprawnym musi być specjalistą, bowiem należy wiedzieć jakie czynności w fachowy sposób wykonać, aby im ulżyć w cierpieniu. Ale to

nie wystarczy. Potrzebna jest jeszcze miłość do bliźniego, wewnętrzna potrzeba niesienia pomocy. Tylko wtedy uzyskamy satysfakcję z tego co robimy. Do tego zaś niezbędny jest codzienny kontakt z Bogiem. Wtedy zawsze drugiego człowieka traktować będziemy jak największy skarb na tym świecie.

Ksiądz biskup pogratulował organizatorom, Parafii św. Erazma i Pankracego oraz Karkonoskiemu Sejmikowi Osób Niepełnosprawnych, faktu, że udało się doprowadzić do piątego Spotkania. To bowiem świadczy o tym, iż znalazły one już trwałe miejsce w kalendarzu corocznych uroczystości.

Po Mszy świętej, w trakcie której śpiewał między innymi chór Sejmiku, wszyscy udali się na plac przed kościołem, gdzie czekała grochówka z kiełbasą. Jej konsumpcję umilał zespół ludowy „Jeleniogórzanie”.

*Tekst i zdjęcia  
Andrzej Grzelak*



## O PFRON-ie i nowej ustawie

**Mirosław Mielniczuk – Pełnomocnik Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, a także przewodniczący Rady Nadzorczej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych po raz pierwszy przebywał w siedzibie KSON 13 października ubiegłego roku. Obiecał wówczas, że wkrótce ponownie odwiedzi Jelenią Górę. Obietnicy dotrzymał, choć na jej realizację trzeba było poczekać kilka miesięcy, do 18 maja.**

Minister zwiedził Proinval, który ma status zakładu pracy chronionej oraz Zakład Opiekuńczo-Leczniczy o profilu rehabilitacyjnym Caritasu. W jego spotkaniu w Sejmiku z przedstawicielami stowarzyszeń inwalidzkich uczestniczyła także nowa szefowa Oddziału Dol-



*Mirosław Mielniczuk*



*Danuta Orzeszyna*

nośląskiego PFRON **Danuta Orzeszyna**.

Mirosław Mielniczuk poinformował o pracach nad ustawą o zatrudnieniu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Najprawdopodobniej wejdzie ona w życie od 2009 roku, bowiem Unia Europejska przedłużyła ważność obowiązujących przepisów w tej dziedzinie do końca 2008 roku, a nasz kraj musi jest do jej ustaleń się dostosować. Jest więc czas na to, aby organizacje pozarządowe włączyły się do dyskusji nad kształtem ustawy.

Obecna ma być 30 maja znowelizowana poprzez wniesienie do niej rządowej autopoprawki. Między innymi przewiduje się przyjęcie rozwiązania, że zakłady pracy chronionej będą otrzymywały pieniądze na stanowiska pracy dla niepełnosprawnych w formie refundacji, po przedstawieniu faktycznych kosztów. Rozwiązanie to wzbudza szereg kontrowersji, bowiem przedsiębiorstwa wprawdzie będą musiały wyłożyć własne pieniądze, co w wypadku małych firm może być kłopotliwe. Jest ono jednak, zdaniem ministra Mielniczuka, konieczne. Unia Europejska monitoruje każde euro wydane na cele publiczne. W Polsce nato-

miast sytuacja często wymyka się spod kontroli. Są zakłady działające uczciwie, ale są i takie, które „pożyczają” sobie niepełnosprawnych, pobierają pieniądze na osoby, które od wielu miesięcy nie żyją. Refundacja wzmocni kontrolę i przyczyni się do zapobieżenia tego typu praktykom.

Obecnie pracuje około 18% niepełnosprawnych. 60% spośród nich zatrudniają zakłady pracy chronionej. Liczby te od sześciu lat niewiele się zmieniają. Stąd można wysnuć wniosek, że rezerwy tkwią na otwartym rynku pracy. Tak więc nowa ustawa o zatrudnieniu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych musi być w znacznym stopniu skierowana do pracodawców z tego właśnie rynku. To ich trzeba jakoś zachęcić do tego, aby zdecydowali się na zatrudnianie osób dotkniętych kalectwem, do nich musimy kierować bodźce finansowe. Nie oznacza to oczywiście, że zakłady pracy chronionej mają iść w odstawkę. Ich interesy też są niezwykle ważne.

\*

– Jestem przeciwnikiem – stwierdził Mirosław Mielniczuk – traktowania niepełnosprawno-

ści jak przywileju uprawniającego do dodatkowych pieniędzy, a tak często bywa. Zdarza się, przykładowo, że dyrekcje szkół żądają sporych sum na tworzenie klas integracyjnych. A przecież niepełnosprawni dzieci są normalnymi członkami społeczeństwa i mają pełne prawo, a nawet obowiązek chodzenia do szkoły. Ich kierownictwa nie robią więc im łaski zapisując je na zajęcia. Pieniądze mogą dostać tylko na wyrównanie ich szans w równym dostępie do wiedzy z pełnosprawnymi rówieśnikami.

\*

Najwięcej pytań, a także uwag krytycznych, jak zwykle przy tego typu okazjach dotyczyło działalności Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

– Coraz więcej pojawia się projektów – powiedział minister Mielniczuk – likwidacji, bądź przynajmniej ograniczenia działalności Funduszu. Posłowie chcą pozbawić go oddziałów terenowych. Minister Gilowska uważa, iż powinien stać się jednym z departamentów Ministerstwa Finansów. Ja osobiście jestem tego typu zakusom przeciwny. Jaki ten PFRON jest, taki jest, ale stanowi przecież pewnego rodzaju dorobek osób niepełnosprawnych. Ci zaś, którzy żądają jego likwidacji, nie przedstawiają żadnej uzasadnionej alternatywy.

Z drugiej strony patrząc to właśnie Fundusz pozyskał w ubiegłym roku najwięcej pieniędzy z funduszy unijnych ze wszystkich organizacji rządowych. Ci, którzy się tego typu działalnością zajmują, doskonale wiedzą, że nie jest to takie proste. Są więc w PFRON-ie dobrzy fa-

chowcy. A pieniądze te poprzez marszałków trafiają do regionów. Centralnie mają być rozprowadzane tylko jako pomoc dla osób cierpiących na rzadkie rodzaje niepełnosprawności.



Najczęściej powtarzaniem postulatem wobec Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jest utworzenie takich procedur przyznawania środków finansowych, aby pierwsze transze organizacje mogły otrzymać najpóźniej pod koniec lutego lub z początkiem marca. Od lat dostają je dopiero w czerwcu i lipcu, a pozostała część nawet w połowie grudnia. Wielu organizacjom stwarza to szereg bardzo poważnych w skutkach problemów, które utrudniają nie tylko realizowanie zadań, ale także decydują o ich dalszym losie. Niektóre zaciągają wysokooprocentowane pożyczki na bieżącą działalność do czasu otrzymania środków z Funduszu. Tak więc sporo pieniędzy jest marnowanych. Nie możemy jednak zapominać o tym, że jednak one są, a to jest najważniejsze.

Jako przewodniczący Rady Nadzorczej zaleciłem, aby pro-

cedury były konsultowane ze stowarzyszeniami osób niepełnosprawnych. Odnoszę wrażenie, że urzędnicy tworzą je z pozycji przyjmującego wnioski, a nie je składającego. Jeszcze gorzej jest

z rozliczeniem pieniędzy. Czasami prościej jest wniosek złożyć, niż wypisać odpowiednie papiery mające udowodnić, że przyznane środki poszły na właściwy cel. W pełni popieram postulaty zmian. Fundusz ma nowe kierownictwo. Być może będzie to oznaczać początek pozytywnych reform. Sam też mam taką nadzieję.

\*

Podczas spotkania padło też szereg pytań, na które minister obiecał odpowiedzieć w późniejszym terminie, po skonsultowaniu tematów z fachowcami. To samo dotyczy ustosunkowania się do postawionych wniosków. Szczególnie interesująca wydaje się propozycja, aby osoba zwalniana się z pracy w celu zajęcia się niepełnosprawnym członkiem rodziny mogła liczyć na to, iż będzie mieć opłacane składki emerytalno – rentowe oraz na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia.

**Tekst i fot. gel**

# Prezydent Obrębalski odpowiadał na pytania

**Jak informowaliśmy w poprzednim numerze akcja Fundacji im. Stefana Batorego i Stowarzyszenia Szkoła Liderów „Masz głos - masz wybór” nie skończyła się wraz z ukształtowaniem się władz samorządowych. Trwa nadal. Wyborcy muszą bowiem stale sprawdzać tych, których obdarzyli zaufaniem, czy nie zapomnieli o tym co im obiecywali.**

W jej ramach 18 maja w Sali Kameralnej Jeleniogórskiego Centrum Kultury odbyło się spotkanie z **prezydentem Markiem Obrębalskim** przygotowane przez: **Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych, Jeleniogórskie Stowarzyszenie Osób Bezrobotnych, Stowarzyszenie Ośrodek Edukacji Makrobiotycznej – Biuro Porad Obywatelskich oraz Oddział Jeleniogórski Polskiej Ligi Obrony Praw Człowieka.**

Publikujemy niektóre pytania jakie padły podczas spotkania

oraz skrótowe odpowiedzi na nie. Udzielał ich nie tylko prezydent Obrębalski, ale także jego współpracownicy.

*– Czy nie byłoby lepiej gdyby miasto i powiat stanowiły jeden organizm administracyjny zarządzany przez jeden urząd?*

– Moim zdaniem nie. Inna jest specyfika Jeleniej Góry, inna pozostałych miejscowości. Klarowny podział zadań jest potrzebny i stan ten należy utrzymać. Brak integracji administracyjnej nie oznacza, iż nie może

być funkcjonalnej, przestrzennej i społecznej. Jest ona niezbędna. Dlatego zaraz po wyborach spotkałem się nie tylko ze starostą, ale również wójtami i burmistrzami. Zaproponowałem im szereg wspólnych przedsięwzięć, które powinny przyczynić się do rozwoju Kotliny Jeleniogórskiej, przede wszystkim w dziedzinie komunikacji. Sądzę, że wiele z nich doczeka się realizacji.

*– Jelenia Góra potrzebuje inwestycji, ale skąd wziąć inwestorów?*

– Musimy stać się miastem dla nich atrakcyjnym – zapewnić tereny pod inwestycje, odpowiednią infrastrukturę, a przede wszystkim zadbać o promocję. Pewne kroki w tym kierunku już poczyniliśmy i są też pierwsze efekty, przede wszystkim dotyczące wykorzystania walorów uzdrowiskowych Cieplic. Przeprowadziliśmy już na ten temat szereg rozmów z Anglikami, Szkotami, Niemcami. Wszystko wskazuje na to, iż powstanie hotel na 1000 miejsc z zabiegami SPA, klinika rehabilitacyjna. Jest chętny do zagospodarowania byłego szpitala.

Jestem wiceprezesem zarządu Stowarzyszenia Polskich Gmin Uzdrowiskowych. W jego ramach przygotowujemy na październik forum gestorów uzdrowiskowych, które odbędzie się w Cieplicach. Sądzę, że przyniesie ono dla tej dzielnicy konkretne efekty.



– ***Kiedy poprawi się fatalny stan jeleniogórskich dróg?***

– Liczę na to, że szereg inwestycji uda się przyspieszyć w związku z Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej, bo przecież z pewnością wielu kibiców zechce odwiedzić ten rejon Sudetów. Jako członek ich komitetu organizacyjnego złożyłem wnioski o pieniądze na obwodnicę południową, modernizację lotniska przystosowującą je do lądowania lekkich samolotów, a przede wszystkim linii kolejowej Wrocław – Jelenia Góra, która jest w fatalnym stanie. Myślmy także o przedłużeniu jej do Jakuszyca i dalej do Czech.

– ***To wszystko jest w sferze planów. Proszę o podanie konkretnych terminów.***

– Liczymy na pieniądze z Unii Europejskiej, a ich załatwianie trwa. Stąd też operowanie w tej chwili konkretnymi datami mija się z celem. Robimy wszystko, aby pozyskiwanie środków finansowych szło jak najsprawniej. W tym celu powołałem w Urzędzie Wydział Funduszy Europejskich.

– ***Unia Europejska nie pokrywa wszystkich kosztów danej inwestycji. Trzeba mieć określony wkład własny. Skąd Jelenia Góra go weźmie, skoro jest zadłużona.***

– Zadłużenie miasta sięga obecnie 20 procent jego budżetu. Przepisy zaś pozwalają się zadłużać do 60 procent. Tak więc jesteśmy w pełni wypłacalni i możemy w razie potrzeby zaciągać kredyty.

– ***Mowa była o fatalnych drogach. Wiele do życzenia po-***

***zostawia również stan czystości miasta.***

– Wiosna ma to do siebie, że odkrywa wiele braków, a wszystkiego naraz posprzątać się nie da. Na pewno jednak będzie czystiej. W budżecie na sprzątanie przeznaczono o 70 procent pieniędzy więcej niż dotychczas. Przybędzie 100 koszy na śmieci. Już obecnie Cieplice sprzątane są w nocy z niedzieli na poniedziałek.

W planach mamy rewitalizację parków: Zdrojowego, Norweskiego oraz na Wzgórzu Kościuszki. Chcemy przywrócić czystość rzeki Młynówki, odremontować wieżę widokową przy drodze na Perłę Zachodu. Mam nadzieję, że już wkrótce Jelenia Góra stanie się miastem zieleni i kwiatów, choć czeka nas jeszcze sporo pracy.

– ***Kiedy rewitalizacji doczeka się aleja Wojska Polskiego?***

– Sporo się o tym ostatnio mówi i o pieniądzech jakie mamy na ten cel otrzymać z Unii Europejskiej. Proszę jednak pamiętać o tym, iż Unia chce dać około 23 milionów złotych, a na doprowadzenie tej ulicy do stanu świetności potrzebny jest miliard. Tak więc z pewnością na rozpoczęcie prac trzeba jeszcze trochę poczekać.

– ***Czy miasto wspiera służbę zdrowia?***

– Dotujemy lecznictwo specjalistyczne w Szpitalu Wojewódzki. Co kwartał umarzamy też tej placówce zobowiązania z tytułu podatku od nieruchomości.

– ***Czy niektóre wydziały Urzędu Miasta, a przede wszyst-***

***kim Urząd Stanu Cywilnego, by nie mogły dyżurować w soboty. Jeśli ktoś umrze w piątek po południu lub w sobotę z załatwieniem wszystkich formalności trzeba czekać do poniedziałku.***

– Z pewnością jest to słuszna propozycja. W najbliższych dniach przedyskutuję ją z szefami naszych jednostek organizacyjnych.

– ***Jeleniogórscy kibice nie mają zbyt wielu powodów do zadowolenia. Czy miasto doczeka się wreszcie sportu o randze adekwatnej do jego wielkości?***

– Powstała Jeleniogórska Rada Sportu i wiążemy z nią duże nadzieje. Już pierwsze jej spotkania pokazały, że spełnia ona rolę integracyjną i stanowi forum gdzie nie tylko pokazywane są problemy, które należy szybko rozwiązać, ale także rodzą się pomysły jak to zrobić. Rada istnieje od niedawna, poczekajmy więc spokojnie na efekty jej działalności.

Myślmy o nowej hali widowiskowo – sportowej. Moim zdaniem powinien być to obiekt wielofunkcyjny, przede wszystkim nadający się do celów wystawienniczych.

\*

Zgodnie ze scenariuszem spotkania Marek Obrębalski przedstawił pod jego koniec pięć zadań, które uważa za najważniejsze i które ma zamiar zrealizować jeszcze w tym roku. Są to:

- rozwiązanie problemów związanych z gospodarką wodno – ściekową, łącznie z uruchomieniem zakładu uzdatniania wody,
- remont nawierzchni dwudziestu ulic,

- zakupienie lodowiska o wymiarach 30 na 40 metrów, które by mogło być zainstalowane w każdym punkcie miasta, gdzie istnieje odpowiedni plac,
- powstanie w Jeleniej Górze podstrefy Kamiennogórskiej Strefy Ekonomicznej w rejonie ulicy Waryńskiego lub Spółdzielczej,
- zapewnienie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego poprzez realizację niezbędnych inwestycji i zakup specjalistycznego sprzętu, w tym 20 pomp.

Najistotniejsze do rozwiązania problemu na przestrzeni całej kadencji to, zdaniem Marka Obrębalskiego, sprawy szeroko rozumianego bezpieczeństwa, zagadnienia komunalne oraz

wykorzystanie szans rozwojowych Cieplic.

Zamierzenia te zostaną w miarę szczegółowo rozpisane i po podpisaniu przekazane organizacjom pozarządowym, które przygotowały spotkanie, aby można było za jakiś czas sprawdzić ich realizację.

\*

Fundacja im. Stefana Batorego oraz Stowarzyszenie Szkoła Liderów nie tylko patronują akcji „Masz głos – masz wybór”, ale także opracowały scenariusz przebiegu spotkań, które musi być przestrzegany przez przygotowujące je organizacje pozarządowe. W jego myśl między innymi ściśle określony jest czas zadawania pytań, nie mogą one dotyczyć spraw indywidualnych i nie przewiduje się polemik.

Te zasady nie przypadły do gustu sporej liczbie osób, które przybyły do Jeleniogórskiego Centrum Kultury najwidoczniej w wyraźnym celu podyskutowania sobie z prezydentem miasta. Nie kryły one swojego niezadowolenia.

Nie pozostaje nam nic innego jak polecić im inne spotkania z władzami Jeleniej Góry, przygotowywane według innych zasad. Realizowane w ramach akcji „Masz głos – masz wybór” muszą przebiegać tak jak ostatnie. Protesty oczywiście wolno kierować, ale nie do bezpośrednich organizatorów, lecz Fundacji im. Stefana Batorego oraz Stowarzyszenia Szkoła Liderów.

gel

**Jeżeli jesteś osobą niepełnosprawną i poszukującą pracy  
możesz wziąć udział w**

## **kursach**

**organizowanych przez Powiatowy Urząd Pracy  
oraz Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych**

### **PROPONUJEMY KURSY Z ZAKRESU:**

- **PODSTAWOWEJ OBSŁUGI KOMPUTERA**
- **KSIĘGOWOŚCI KOMPUTEROWEJ Z NALICZANIEM PŁAC**
- **PODSTAW JĘZYKA ANGIELSKIEGO**
- **PODSTAW JĘZYKA NIEMIECKIEGO**

a także na      • **PRAWO JAZDY KATEGORII B**  
oraz                • **WARSZTATY DZIENNIKARSKIE**

*Kursy kończą się egzaminem. Absolwenci otrzymują certyfikaty.*

**Zwiększ swoje szanse na znalezienie atrakcyjnej pracy i skorzystaj z naszej oferty!**

### **ZAPRASZAMY**

**wszystkich zainteresowanych do KSON-u!**

**ul. Grabowskiego 7, 58 500 Jelenia Góra, tel. 075 75 242 54, 075 75 231 83**

***Osobom, które nie będą mogły skorzystać z dofinansowania Powiatowego Urzędu Pracy, oferujemy atrakcyjne ceny i dogodne formy płatności!***



# ABSOLUTORIUM DLA ZARZĄDU

18 maja odbyło się IX Walne Zebranie Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. Przedstawiciele organizacji członkowskich jednomyślnie przyjęli sprawozdanie merytoryczne zarządu z działalności w roku 2006 oraz zawierające kierunki pracy na rok bieżący. Podobnie zaakceptowali sprawozdanie finansowe i Komisji Rewizyjnej. Wszyscy głosowali za udzieleniem zarządowi absolutorium.

Prezes KSON Stanisław Schubert za jedno z ważniejszych osiągnięć minionego roku uznał fakt, że do Sejmiku ze swoimi sprawami zgłasza się coraz więcej osób, które nie są członkami stowarzyszeń niepełnosprawnych. To zaś oznacza, że zadanie objęcia opieką jak największej liczby ludzi dotkniętych kalectwem jest w sposób właściwy realizowane.

a

## KONCERT DLA MARKA

Marek był trębaczem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej. Był, ponieważ podczas jednego z koncertów uległ wypadkowi i wykonywanie przez niego dotychczasowego zawodu stało się, przynajmniej na razie, niemożliwe. Czeka go kosztowne leczenie i rehabilitacja.

Chcąc pomóc mu finansowo koledzy z orkiestry wystąpili z inicjatywą przygotowania koncertu, z którego dochód przeznaczony byłby dla pana Marka. Jego współorganizacji podjął się Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych i 23 kwietnia w sali Filharmonii Dolnośląskiej wystąpiły, bez pobierania honorariów, gwiazdy polskiej estrady współpracujące z jej muzykami, a także jeleniogórscy wykonawcy.

Biletów zabrakło już na wiele dni przed koncertem. Publiczność oklaskiwała: Annę Jurkiszowicz, Joannę Słowińską, Krzesimira Dębskiego, Piotra Rubikę, Tomasza Chmiela, Kazimierza Pichlaka, Teatr Nasz (Jadwiga i Tadeusz Kutowie, Jacek Szreniawa), kabaret Paka oraz Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej.



*Joanna Słowińska i Piotr Rubik.*

*Fot. Jolanta Żyżnowska*

Do pana Marka trafiła kwota prawie 15 tysięcy złotych.

Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia!

gel

• *Z redakcyjnej poczty* •

## NIE MA NIC O KWIATACH

Z dużym zainteresowaniem czytam każdy numer „Tu i Teraz”, jest w nich bowiem dużo materiałów zawierających różnego rodzaju porady, przede wszystkim prawne. Nie rozumiem jednak dlaczego nic nie piszecie o działkowcach? Przecież hodowanie warzyw i kwiatów to główna rozrywka ludzi starszych, a także niepełnosprawnych, którzy zajmowanie się sadzeniem, plewieniem i podlewa-

niem grządek w ogrodach działkowych lub przydomowych uważają za podstawową formę rekreacji i rehabilitacji. Sądzę, iż rubryka poświęcona ich życiowej pasji by spotkała się z dużym uznaniem.

**Zygmunt Kowalski z Jeleniej Góry**

**Pana uwagi są słuszne. W najbliższych numerach postaramy się poprawić!**

Pomocy oczekuje wielu...

# Niepełnosprawni wiedzą o swoich prawach coraz więcej

**W powiecie jeleniogórskim zamieszkuje ponad 10 tysięcy niepełnosprawnych, w tym 148 dzieci w wieku do 14 lat. To około 15 procent mieszkańców. Zdaniem TERESY SOBOLEWSKIEJ, szefowej Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, dane te nie obejmują około 1000 osób, które z różnych powodów nie posiadają jeszcze orzeczenia o niepełnosprawności. Ale tak jak pozostali, także oni powinni być otoczeni stosowną opieką.**

Zapewnienie jej nie jest łatwe, bowiem zróżnicowanie dysfunkcji jest ogromne, czyli potrzeby niezwykle zróżnicowane.



*Teresa Sobolewska*

Nie ma więc możliwości stworzenia prostego i łatwego w realizacji jednolitego programu. Schorzenia można jednak zestawić w typowe grupy, co ułatwia udzielanie pomocy.

Dominującą grupą podopiecznych Centrum są niepełnosprawni z ortopedyczną lub neurologiczną dysfunkcją narządów ruchu. Dużo jest ludzi z równoczesną dysfunkcją wielu narządów, spowodowaną między innymi zaawansowaną cukrzycą. Są inwalidzi wzroku i słuchu. Teresa Sobolewska podkreśla, że o losie i możliwościach życiowych niepełnosprawnych decydują nie tylko te ograniczenia, ale i ich status materialny, wykształcenie, umiejętność poruszania się w swoim środowisku. Dopiero pełna wiedza o nich pozwala zorientować się jak bardzo skomplikowana jest sytuacja tych ludzi, jak różne są ich potrzeby.

\*

Powiatowa strategia rozwiązywania problemów społecznych i działań na rzecz niepełnosprawnych powstała już w 2001 roku. Potem opracowano kolejne, a obecnie realizowany jest „Powiatowy program działań na rzecz osób niepełnosprawnych na lata 2006-2008”. Obejmuje

on zadania skierowane do poszczególnych grup inwalidów, uwzględniając specyfikę ich potrzeb i możliwości Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Za jeden z najważniejszych jego elementów pani Teresa uważa tą część, która mówi o osobach mogących mieć kontakt z niepełnosprawnymi. Chodzi tu o akcję edukacyjną, o pokazanie tej problematyki dzieciom i młodzieży oraz o przygotowanie młodych ludzi do udzielania pomocy, do angażowania się w wolontariat.

– Chcemy – mówi – aby przestrzegali oni niepełnosprawność nie jako „sensację”, nie jako coś dziwnego i nienormalnego. Celem naszym jest pokazanie im, że niepełnosprawność to coś co istnieje wśród nas, co jest jedynie ograniczeniem i dysfunkcją, która wymaga tylko zrozumienia, a czasem pomocy. Właściwa realizacja tej części programu ma ogromne znaczenie dla przyszłości, kształtuje bowiem wśród młodych ludzi postawy przyjazne niepełnosprawnym i przygotowuje ich do wolontariatu, który z roku na rok coraz bardziej się rozwija.

Część zadań PCPR realizuje wspólnie z Powiatowym Urzędem Pracy, szczególnie w zakresie rehabilitacji społecznej. Oznacza to głównie współdziałanie obu instytucji w znoszeniu różnego rodzaju barier, szcze-

gólnie architektonicznych, technicznych i w komunikowaniu się. Na realizację tego celu władze powiatu co rok przeznaczają spore środki finansowe, które są dzielone pomiędzy najbardziej potrzebujących.

W poprzednich latach potrzeby te były w zasadzie zaspokajane, ale w tym roku pieniędzy prawdopodobnie zabraknie, bo zgłosiło się wyjątkowo wielu zainteresowanych.

To nas martwi - mówi szefowa PCPR - ale i jednocześnie cieszy, bo dowodzi skuteczności naszej akcji informacyjnej. Szczególnie ważne jest to, że wiele nowych osób pojawia się ze środowisk wiejskich, których potrzeby ciągle nie do końca są rozpoznane. Tam bowiem nadal wiedza o możliwościach otrzymania pomocy jest niedostateczna, pomimo wsparcia naszej akcji propagandowej przez lekarzy, Narodowy Fundusz Zdrowia, organizacje pozarządowe, a przede wszystkim przez gminne ośrodki pomocy społecznej. Jednak zmiany w postawach wszystkich zainteresowanych zachodzą bardzo szybko. Tak podopieczni jak i ich opiekunowie wiedzą o swoich prawach oraz problemach znacznie więcej niż jeszcze kilka lat temu, a to ułatwia pomoc i współpracę.

\*

Ogromnie wzrosła wiedza i świadomość rodziców dzieci niepełnosprawnych, którzy teraz już prawie powszechnie korzystają z dostępnej, a wcale nie tak małej pomocy. Oczywiście problemem są zawsze pieniądze, ale i ta sprawa w znacznej części jest pozytywnie załatwiana. Bazę finansową stanowią

środki PFRON przekazywane powiatom według specjalnego algorytmu. Problem jest jednak z pozyskaniem dodatkowych pieniędzy, bo możliwości powiatu i samorządów gminnych są, niestety, bardzo ograniczone, choć na tych zadaniach one nie oszczędzają.

W latach poprzednich dofinansowanie z PFRON-u w zasadzie wystarczało. Nie realizowaliśmy jedynie tych wniosków o pomoc, które były źle przygotowane. W tym roku pieniędzy jest mniej, bo ich część przeznaczono na rehabilitację zawodową niepełnosprawnych. PUP dysponuje na ten cel kwotą około 200 tys. zł, a PCPR na swoje zadania ma około 600 tys. zł. 150 tys. więcej w zasadzie by pozwoliło na zaspokojenie wszystkich uzasadnionych potrzeb.

\*

Ważnym zadaniem samorządu powiatowego, realizowanym przez PCPR, jest prowadzenie domów pomocy społecznej. Powiat jest właścicielem czterech, a piąty prowadzi na zasadzie porozumienia zgromadzenie zakonne. Obecnie przebywa w nich 369 osób, co oznacza, że wszystkie miejsca są zajęte. W ogromnej większości są to niepełnosprawni, a tylko nieliczni podopieczni to ludzie w zaawansowanym wieku, wymagający stałej opieki.

Na wolne miejsce czeka się w najgorszym wypadku tylko pół roku - „tylko”, bo kiedyś były to znacznie dłuższe terminy. Ich skrócenie to efekt zmian w przepisach o opłatach za pobyt w DPS-ach, co radykalnie ograniczyło funkcje tych obiektów jako swoistych „przechowalni” osób,

których rodziny na Państwo przerzucały ciężar ich utrzymania i opieki nad nimi. Domy w powiecie jeleniogórskim cieszą się sporym uznaniem, o czym świadczy ich pełne obłożenie. Wiele takich obiektów w innych częściach kraju ma setki wolnych miejsc.

\*

Podczas obrad jednej z najbliższych sesji Rady Powiatu przyjęta ma być „Strategia rozwiązywania problemów społecznych na lata 2007-2010”. W projekcie tego dokumentu wiele uwagi poświęcono czterem grupom osób zagrożonych społeczną marginalizacją - dzieciom pozbawionym częściowo lub całkowicie opieki rodzicielskiej, niepełnosprawnym, ludziom wymagającym wsparcia powiatowej pomocy instytucjonalnej (DPS) i osobom znajdującym się w sytuacji kryzysowej. Zadania są oczywiście szczegółowo rozpisane i zaplanowane, a ich realizację oparto o istniejące realne możliwości finansowe, prawne i kadrowe.

\*

W ubiegłym roku na zaspokojenie wszystkich wydatków szeroko rozumianej pomocy społecznej powiat jeleniogórski przeznaczył ze środków budżetowych nieco ponad 12 milionów złotych. Utrzymanie DPS-ów kosztowało ponad 7 mln, placówek oświatowo-wychowawczych - 1,7, Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie - 0,5, a na pomoc rodzinom zastępczym wydano 1,5 mln zł. PFRON przyznał powiatowi ponad 765 tys. zł.

(mar)

Gmina przyjazna niepełnosprawnym

# Nikt nie może czuć się niepotrzebnym

Podczas ubiegłorocznych uroczystości w Krzeszowie, stanowiących zwieńczenie pielgrzymki do Sanktuarium Matki Boskiej Łaskawej, wójt gminy Mysłakowice **ZDZISŁAW PIETROWSKI** wyróżniony został tytułem „Przyjaciel Osób Niepełnosprawnych”, nadanym mu przez Kapitułę Diecezji Legnickiej, która co roku nagradza w ten sposób ludzi szczególnie zaangażowanych w szeroko rozumianą pomoc dla ludzi dotkniętych kalectwem.



– Z pewnością to zaszczytne wyróżnienie „wypracowałem” dla mnie – mówi wójt Pietrowski – nieżyjący już, niestety, ksiądz dziekan Tadeusz Grabiak. Umiał w szczególny sposób uczulić swoje otoczenie na problemy ludzi niepełnosprawnych. Ksiądz Tadeusz był także laureatem tej nagrody, rok wcześniej niż ja. Wyróżnienie dwóch osób z jednej parafii i gminy w tak krótkim czasie niewątpliwie jest dla nas wszystkich bardzo znaczące. To jednak zasługa wielu innych ludzi o wielkich sercach, którzy chcą i umieją się podzielić z innymi.

Ta nagroda to jednocześnie mobilizacja i zobowiązanie na przyszłość, choć pomoc niepeł-

nosprawnym nie jest łatwym zadaniem. Obowiązujące przepisy stanowią poważne ograniczenie, a środki finansowe, którymi dysponuje gminny samorząd na te cele, są praktycznie żadne. Dlatego tak ważna jest pomoc ludzi, którzy chcą sponsorować nasze działania, którzy chcą pomóc w rozwiązywaniu wielu problemów. Nie chodzi w tym wypadku o „wielkie sprawy”, o wielkie pieniądze. Najważniejsze są drobne kroki i załatwienie prostych spraw ułatwiających niepełnosprawnym życie, choćby takich jak namalowanie na po-

czątku i końcu schodów białych linii, które znacząco ułatwiają poruszanie się niedowidzącym. To prawie nic nie kosztuje, a jest pożyteczne. Na takie właśnie małe, a ważne rzeczy zwracamy szczególną uwagę.

Chcemy ułatwić ludziom dotkniętym kalectwem kontakt z Urzędem Gminy. W tym roku nie tylko powstanie pochylnia ułatwiająca dojście i dojazd do nas, ale też zacznie funkcjonować pełnomocnik wójta, który przyjmując niepełnosprawnych na parterze załatwi wszystkie ich sprawy.

Liczba osób niepełnosprawnych na terenie naszej gminy jest znaczna i podobnie jak w innych miejscach wynosi około 10 procent wszystkich mieszkańców. Znaczną ich część gromadzi samopomocowe koło „Niezapominajka”, w którego pracach uczestniczy też liczne grono osób spoza terenu gminy, w tym z Jeleniej Góry. Organizują oni wiele



**12 TU i TERAZ**

Tekst finansowany przez Starostwo ze środków PFRON

impres w ciągu roku, najczęściej integracyjnych, ułatwiających międzyludzkie kontakty. Opiekę nad „Niezapominajką” sprawujemy wspólnie z Kołem Gospodyń Wiejskich.

Ludzie szczególną uwagę zwracają na dzieci. Tylko ten kto widział radość dziecka z niespodziewanej paczki, czy choćby drobnego prezentu, wie jak ważne jest takie działanie.

Niestety, jak wszędzie mamy kłopoty z miejscami pracy dla niepełnosprawnych. W naszym urzędzie jest kilka takich stanowisk, kilkunastu niepełnosprawnych pracuje w firmach na terenie gminy. Mówi się o zmianie przepisów. Jeśli znikną preferencje dla przedsiębiorców zatrudniających niepełnosprawnych, zniknie także ich zatrudnienie. To nas

bardzo martwi, bo pogłębi społeczną izolację tego środowiska.

Martwi też brak pieniędzy przeznaczonych na pomoc niepełnosprawnym. Nie ma bowiem oficjalnego funduszu na takie cele. Szukamy środków finansowych w innych istniejących funduszach i u sponsorów. Dzięki temu możemy przykładowo dofinansowywać kolonie terapeutyczne organizowane przez Caritas dla dzieci. Takich działań jest wiele.

Chcę jednak podkreślić, że w tej pracy chodzi nie o spektakularne efekty, a o codzienną, autentycznie przyjazną niepełnosprawnym postawę mieszkańców gminy i jej władz. Ksiądz Tadeusz Grabiak i mnie i wielu innych ludzi nauczył pewnej pokory, umiejętności zauważania

potrzebujących, nie przechodzenia obok nich obojętnie. To On był motorem akcji „Ręce dla Ani”, czy walki o protezy dla potrzebujących. Takie akcje widać i są one ważne, bo czegoś nas uczą. Będziemy je kontynuować i namawiać sponsorów na stworzenie funduszu pomagającego inwalidom. To ważne, bo czasem pomoc jest potrzebna już, natychmiast, a poszukiwanie darczyńców przecież trwa. Jestem pewien, choć możliwości są ograniczone, że to się nam uda.

Ale najważniejsze jest byśmy wspólnie umieli tworzyć taki klimat, by nikt nie czuł się niepotrzebny i odrzucony. Bo przecież nie zawsze chodzi o konkrety i o pieniądze. Często znacznie istotniejszy jest gest, słowo, uśmiech.

**Tekst i zdjęcia (mar)**

**Jesteś osobą niepełnosprawną i szukasz pracy?  
ZOSTAŃ DZIENNIKARZEM!**

**KARKONOSKI SEJMIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH  
TELEWIZJA DAMI  
REDAKCJA MIESIĘCZNIKA TU I TERAZ  
zapraszają do udziału**

**w**

**WARSZTATACH DZIENNIKARSKICH**

Ich uczestnicy zapoznają się z podstawowymi gatunkami dziennikarstwa prasowego, radiowego i telewizyjnego podczas zajęć teoretycznych i praktycznych prowadzonych przez profesjonalnych dziennikarzy.

Najlepsi słuchacze wejdą w skład zespołu redakcyjnego miesięcznika „Tu i Teraz”. Otrzymają także możliwość współpracy z pismami wydawanymi przez zarządy główne stowarzyszeń osób niepełnosprawnych, a także lokalnymi środkami masowego przekazu.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Biuro KSON, Jelenia Góra, ul. Grabowskiego 7, tel. 075 75 24 254, e-mail: [biuro@kson.pl](mailto:biuro@kson.pl)

**Zapraszamy wszystkich chętnych!  
Na debiut nigdy nie jest za późno!**

# Pieniądze na wyrównanie szans

**Prezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych poinformował, że we wrześniu ruszą nowe programy mające na celu poprawę w sferze zatrudnienia osób niepełnosprawnych: „Uczeń na wsi”, „Sprawny dojazd” oraz „Trener”. Oto jak w skrótowym ujęciu wyglądają ich założenia.**

## Uczeń na wsi

W szkołach ponadgimnazjalnych wiejskich i miejsko - wiejskich uczy się ok. 10 tys. uczniów posiadających orzeczenie o niepełnosprawności. Wymagają oni szczególnej pomocy, ponieważ zaniedbania we wczesnym okresie edukacji często przekreślają takim osobom szanse na zaistnienie w życiu społecznym i zawodowym.

W ramach programu dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów przewidziano dofinansowanie: zakupu podręczników i przyborów szkolnych, wakacyjnych obozów rehabilitacyjnych połączonych z kursami doszkalającymi, kursów doszkalających, w tym językowych, w ciągu roku szkolnego z pokryciem kosztów dojazdu, zakwaterowania i wyżywienia.

Niepełnosprawni uczniowie szkół ponadgimnazjalnych mogą otrzymać pieniądze na: opłaty za szkołę, zakwaterowanie, gdy pobierają naukę poza miejscem zamieszkania, dojazdu do szkoły, uczestniczenie w zajęciach rehabilitacyjnych, zakup przedmiotów ułatwiających lub umożliwiających naukę, dostęp do Internetu, wyjazdy organizowane w ramach zajęć szkolnych.

## Sprawny dojazd

Program ten przewiduje pomoc PFRON-u w nabyciu przez osoby niepełnosprawne, mające trudności w przemieszczaniu się, samochodu osobowego. Zakłada się jednorazowe, bądź coroczne dofinansowanie oprocentowania lub części rat kapitałowych kredytu udzielonego na zakup samochodu (w tym oprzyrządowanego) w formie tzw. „dotacji samochodowej”. Maksymalna jej kwota będzie uzależniona od wysokości dochodów brutto przypadających na jednego członka rodziny i ceny samochodu. Nie może jednak przekroczyć 40 proc. wartości pojazdu.

Przewiduje się także dofinansowanie do kosztów uzyskania przez osobę niepełnosprawną prawa jazdy, czyli kursu i egzaminu na kat. B oraz pokrycie kosztów dojazdu, wyżywienia, zakwaterowania, o ile kurs odbywa się poza miejscem zamieszkania.

## Trener

Celem programu jest trwałe wprowadzenie osób niepełnosprawnych na otwarty rynek pracy przy wykorzystaniu pomocy tzw. osobistego asystenta zawo-

dowego, czyli trenera. Pieniądze przeznaczone zostaną na finansowanie szkoleń oraz wynagrodzenia trenerów.

Do ich obowiązków należy będzie między innymi:

- rozpoznanie możliwości zawodowych osoby niepełnosprawnej,
- wyszukanie pracodawcy zainteresowanego jej zatrudnieniem i pomoc w czynnościach związanych z procedurą zatrudnienia,
- wybranie wspólnie z pracodawcą stanowiska pracy odpowiedniego do możliwości i kwalifikacji osoby niepełnosprawnej,
- przygotowanie pracodawcy i współpracowników do współdziałania z pracownikiem niepełnosprawnym oraz pomoc w ułożeniu harmonijnych stosunków między nimi,
- szkolenie niepełnosprawnego na stanowisku pracy aż do całkowitej adaptacji i usamodzielnienia,
- długoterminowe monitorowanie jego pracy.

**Program ma być realizowany pilotażowo w latach 2007-2010. Jego adresatami zostać mają organizacje pozarządowe działające na rzecz osób niepełnosprawnych oraz jednostki samorządu terytorialnego szczebla gminnego lub powiatowego, a objęte nim będą osoby niepełnosprawne upośledzone umysłowo z orzeczoną znaczną i umiarkowaną stopniem niepełnosprawności, chore psychicznie także ze znaczną lub umiarkowaną stopniem niepełnosprawności oraz niewidomi i głusi ze znaczną stopniem niepełnosprawności.**

Opr. AG



**Mam do sprzedania elektryczny wózek inwalidzki** za pięć tysięcy złotych. Wiem, że to niemała kwota, szczególnie dla osoby niepełnosprawnej. Sama jestem niepełnosprawna. Mam 17 lat i choruję na arthrogrypozę. Jednak pieniądze uzyskane za wózek pomogłyby mi pokryć koszty zakupu ortezy, która bardzo by mi ułatwiła samodzielne poruszanie się. Dowiedziałam się, iż kosztuje ponad 7500 złotych.

**Osoby zainteresowane proszę o kontakt: tel. 075 64 327 81, e-mail [cvein@wp.pl](mailto:cvein@wp.pl).**

**Klaudia Żyła**

## **KSON ORGANIZUJE WARSZTATY DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH POSZUKUJĄCYCH PRACY**

### **Tematy zajęć:**

- Aktywnie poszukuję pracy
- Jak radzić sobie ze stresem
- Zaplanuj swoją karierę zawodową – jak wykorzystać potencjał zawodowy i osobisty w poszukiwaniu pracy
- Prowadzenie działalności gospodarczej w krajach UE (Francja, Niemcy, Holandia)
- Autoprezentacja – jak wywrzeć dobre wrażenie na pracodawcy
- Jak sporządzać dokumenty aplikacyjne

**Zapisy na zajęcia przyjmowane są w Biurze Sejmiku (ul. Grabowskiego 7, Jelenia Góra)**

**w godz. 10.00 -14.00**

**lub telefonicznie – 075-75-23-183**

**Redaktorowi Andrzejowi Grzelakowi  
wyrazy serdecznego współczucia  
z powodu śmierci Matki  
składają koleżanki i koledzy  
z Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych**

**Klub Miłośników Ciekawego Życia  
zaprasza  
od 26 do 30 sierpnia  
na**

## **WYCIECZKĘ DO WILNA**

**W programie między innymi zwiedzanie: Ostrej Bramy z cudownym obrazem Matki Boskiej, Wileńskiej Starówki, Cmentarza na Rossie, Góry Trzech Krzyży, zamku w Trokach.**

**Koszt wycieczki wynosi 510 zł, przy czym osoby niepełnosprawne będą miały pomniejszoną tą kwotę o dofinansowanie z PFRON.**

W ramach opłaty organizator zapewnia: przejazd autokarem, po trzy noclegi, śniadania oraz obiadowe kolacje, opiekę pilota – przewodnika, ubezpieczenie. Na bilety wstępu należy przeznaczyć około 10 Euro.

Bliższe informacje i zapisy (do 15.06.) w Biurze KSON od poniedziałku do piątku, w godzinach od 10.00 do 15.00, tel. 075 75 23 183, 0 602 595 051.

## RENTY SPECJALNE

*Kilka miesięcy temu uległem wypadkowi. Pomimo długotrwałego leczenia stan mojego zdrowia nie pozwala mi na podjęcie pracy zawodowej. Nie spełniam jednak także warunków do otrzymania świadczenia rentowego. Czy jest jakieś wyjście z tej sytuacji?*

**Sebastian C. ze Szklarskiej Poręby**

Może pan podjąć próbę uzyskania renty w szczególnym trybie. Przyznaje ją prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości nie przekraczającej kwoty renty z tytułu niezdolności do pracy lub rodzinnej.

Ubiegający się musi być ubezpieczony, czyli opłacać składki na ubezpieczenie społeczne, podlegać ubezpieczeniu emerytalnemu, ale nie ubezpieczeniu społecznemu rolników lub być członkiem rodziny pozostałym po ubezpieczonym (uprawnienia do pobierania renty rodzinnej).

Drugi warunek niezbędny do uzyskania renty specjalnej to wystąpienie szczególnych okoliczności, przykładowo zdarzenia lub trwałego stanu wykluczającego aktywność zawodową, bez możliwości przezwyciężenia ich skutków. Przyczyny te winny być niezależne od woli wnioskującego, niezawinione przez niego, wynikające najczęściej ze splotu obiektywnych okoliczności. Jeśli wystąpiły również subiektywne, to nie mogą mieć znaczą-

cego wpływu na skutek i być usprawiedliwione. ZUS nie przyzna więc renty jeśli: ktoś pracował dorywczo, bez opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, nie podejmował zatrudnienia z powodu nadużywania alkoholu lub uzależnienia od narkotyków, nie odprowadzał składek z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, pracował za granicą bez odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne, co obecnie często się zdarza, przebywał w zakładzie karnym.

Osoba ubiegająca się o świadczenie musi być całkowicie niezdolna do pracy albo niepełnoletnia lub w wieku emerytalnym. Wiążące dla prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest orzeczenie lekarza orzecznika ZUS lub komisji lekarskiej (II instancja). Starający się o to świadczenie powinien też wykazać brak niezbędnych, a nie niewystarczających środków utrzymania.

Powyższe zasady są bardzo rygorystycznie przestrzegane. Jeśli, przykładowo, osoba powyżej 18 roku życia jest uczniem, to renty specjalnej na tej podstawie nie dostanie. Ustawodawca wyszedł bowiem z założenia, iż może uczyć się zaocznie lub wieczorowo i iść do pracy. Dlatego co roku świadczenie otrzymuje średnio jeden na siedmiu ubiegających się. Rozpatrujące odwołania sądy administracyjne w większości przypadków przyznają rację ZUS.

---

## NIE DO KOŃCA ZA DARMO

*Mam trudności z odzyskaniem od swojego byłego pracodawcy należnego mi wynagrodzenia za pracę. Tymczasem słyszałem, że zmieniły się wysokości opłat sądowych w sprawach cywilnych. Czy to oznacza, że wraz z pozwem będę musiał wpłacić jakieś pieniądze?*

**Zygmunt T. z Kowar**

Jeśli chodzi o sprawy związane z prawem pracy nadal obowiązuje generalna zasada, że pracownik wnoszący powództwo nie ma obowiązku uiszczenia kosztów sądowych. Jednak nie oznacza to, że jest całkowicie z nich zwolniony. Zostaje zobowią-

zany do wpłacenia opłaty podstawowej w wysokości 30 zł wtedy kiedy składa: apelację, zażalenie, skargę kasacyjną, skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Nowością w przepisach jest opłata stosunkowa. W sprawach gdzie wartość przedmiotu sporu przewyższa 50 tysięcy złotych wynosi ona 5 procent żądanej kwoty. Wnieść ją trzeba w każdej instancji. Jeśli więc pracownik skarży pracodawcę o wspomniane 50 tysięcy musi zapłacić 2,5 tys. zł. Jeżeli przegra i wnieśli apelację, w której nadal będzie się domagał 50 tys., powinien wnieść kolejne 5 proc., czyli znowu 2,5 tys. zł. Gdy ponownie



przegra i poprzez fachowego pełnomocnika złoży skargę do Sądu Najwyższego, to czeka go wydatek dalszych 2,5 tys. zł.

W wypadku pisma wnoszonego przez kilka osób, jeżeli roszczenia są jednego rodzaju i oparte na tej samej podstawie, każdy z pracowników musi uiścić oddzielną opłatę.

Wpłaty trzeba dokonać wraz ze złożeniem pozwu. Jeżeli tak się nie stanie sędzia wezwie stronę, pod rygorem zwrócenia pisma, do uregulowania należności w terminie 7 dni. O ile pismo bez stosownych opłat zostanie wniesione przez adwokata lub radcę prawnego, sędzia zwraca je bez wezwania o uiszczenie opłaty. Potencjalne więc „gapiostwo” pełnomocnika skutkuje kłopotami dla pracownika. To nowy przepis, który może okazać się dotkliwy w skutkach dla dochodzących swoich roszczeń.

Opłatę sądową można wpłacić do kasy sądu, przelać na rachunek bankowy sądu lub zapłacić znaczkami opłaty sądowej.

Kiedy pracownik występuje z pozwem koszty procesu ponosi tymczasowo Skarb Państwa. Jeśli sprawę przegra pracodawca, jest on zobowiązany do ich zwrotu. Sąd obciąża pracownika tylko w przypadkach szczególnie uzasadnionych, przykładowo wówczas, gdy zdaje on sobie sprawę z bezzasadności żądania, a mimo to wytacza powództwo w myśl zasady, że może się uda.

Trzeba też pamiętać o tym, że w procesie cywilnym każda ze stron może zażądać zasądzenia od przegrywającego zwrotu poniesionych kosztów. W uzasadnionych przypadkach można też wystąpić do sądu o zwolnienie z opłat.

---

## DOMOWE MIEJSCE PRACY

*Coraz bardziej popularna staje się telepraca, czyli praca w domu przy użyciu sprzętu komputerowego oraz internetu. Doszłam do wniosku, że byłoby to także najlepsze zajęcie dla mnie, jako osoby niepełnosprawnej. Jednak kilkugodzinne siedzenie przed komputerem by wymagało drobnych zmian w wyposażeniu mojego mieszkania.*

*Czy powinnam tego dokonać na własny koszt, czy też jest to obowiązek pracodawcy?*

**Sabina C. z Karpacza**

Jeżeli osoba wykonująca telepracę jest pracownikiem w rozumieniu Kodeksu pracy, to zobowiązana jest do jej wykonywania w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę. Powinno być ono wskazane w umowie, a może nim być także dom pracownika. Pracodawca jest tym samym zobowiązany do zapewnienia mu bezpiecznych i higienicznych warunków określonych w przepisach prawa pracy. Wynika z nich między innymi również obowiązek dostosowania przez zatrudniającego stanowiska pracy do potrzeb osoby niepełnosprawnej.

W Polsce tylko 1 procent ogółu zatrudnionych pracuje na odległość, podczas gdy w całej Unii Europejskiej jest już 11 proc. telepracowników.

Aby zmienić tę sytuację resort pracy przygotował projekt zmian w Kodeksie pracy, do którego mają dość przepisy określające telepracę. W myśl proponowanej definicji ma ona charakteryzować się stałym, systematycznym i regularnym wykonywaniem pracy poza zakładem pracy, z wykorzystaniem technologii informatycznej. Zdaniem rządu ułatwi to podejmowanie zatrudnienia osobom niepełnosprawnym, kobietom opiekującym się małymi dziećmi i ludziom mieszkającym w rejonach o dużym bezrobociu.

Projekt nie został jeszcze przekazany do Sejmu, bowiem pracodawcy nie zgadzają się z tą definicją, uważając, iż nie tylko nie przyczyni się ona do wzrostu popularności tej formy zatrudnienia, ale wręcz ograniczy elastyczność jej stosowania. Gdyby posłowie zaakceptowali rządowy projekt wówczas pracę poza firmą można by świadczyć wyłącznie pięć dni w tygodniu. Nie byłoby natomiast możliwości wykonywania telepracy, przykładowo, dwa dni poza firmą, a przez trzy kolejne w przedsiębiorstwie. Zdaniem pracodawców taka forma jest atrakcyjniejsza dla obu stron.

**Grzegorz Andrzejewski**

Wielki przyjaciel małego, chorego człowieka

# Terapia na końskim grzbiecie

Wydawałoby się, że w dobie szybkiego rozwoju medycyny, gabinetów lekarskich wyposażonych w wyrafinowaną aparaturę diagnostyczną, „kosmicznej” rehabilitacji, hipoterapeuta i jego koń jawią się jak średnio-wieczne relikty. Nic bardziej błędnego.

Szeroko pojmowane „usprawnianie z koniem”, stosowane kompleksowo z innymi sposobami leczniczymi, wymaga sporej i rzetelnej wiedzy oraz specjalistycznych umiejętności. Wtedy bez ryzyka można wykorzystać walory konia: geometrię, chód, kinetykę, termikę i najbardziej subtelne odniesienia psychiczne dla poprawy zdrowia pacjenta.

Hipoterapia w krajach Europy zachodniej i Stanach Zjednoczonych rozwija się dynamicznie od wielu lat. W Polsce została prawnie usankcjonowana w czerwcu 1992 roku, kiedy w Krakowie grupa entuzjastów powołała do życia Polskie Towarzystwo Hipoterapeutyczne. Miało i ma ono za zadanie strzec uczciwości zawodowej i możliwie najwyższego poziomu usług. Powstał system edukacyjny przygotowujący do zawodu hipoterapeuty, zorganizowano szeroko zakrojoną akcję informacyjną, skierowaną zarówno do środowiska medycznego jak i do pacjentów, opracowano Kanony Polskiej Hipoterapii. Najprężniej działające ośrodki w Warszawie i Krakowie szkolą przyszłych hipoterapeutów, a także otaczają patronatem nowo powstające ośrodki w kraju, powoływane najczęściej przez fun-

dacje bądź stowarzyszenia. Działają również mniejsze zespoły hipoterapeutyczne, funkcjonujące najczęściej przy stajniach, stadninach lub klubach jeździeckich.



Tworzą je: hipoterapeuta, osoba prowadząca konia, przygotowany do pracy koń lub konie, często grupa wolontariuszy. Współpracują oni oczywiście z lekarzem i rehabilitantem.

Pacjentami są przede wszystkim dzieci z niepełnosprawnością ruchową i intelektualną. Działania hipoterapeutyczne dzieli się na: **fizjoterapię na koniu** (gimnastyka lecznicza na koniu poruszającym się stępem, prowa-

dzona przez fizjoterapeutę), **psychopedagogiczną jazdę konną** (usprawnianie intelektualne, poznawcze, emocjonalne i fizyczne prowadzone przez psychologa lub pedagoga), **terapię z koniem** (nawiązanie bliskiego kontaktu z tym pięknym zwierzęciem). Uniwersalność metody polega na jednoczesnym oddziaływaniu ruchowym, sensorycznym, psychicznym i społecznym.

Hipoterapia jest formą wieloprofilowej rehabilitacji, która swą specyfikę zawdzięcza obecności konia w roli współterapeuty oraz wykorzystaniu jego wielopłaszczyznowego oddziaływania na pacjenta. Koń idący stępem daje wrażenie chodu ludzkiego (nauka chodzenia „bez chodzenia”), zmniejsza spastyczność mięśni, hamuje przetrwałe odruchy, toruje nowe, przywraca zaburzoną symetrię mięśni tułowia, zapobie-

ga przykurczom i ograniczeniom ruchomości w stawach, koryguje postawę ciała, usprawnia pracę organów wewnętrznych, zwiększa możliwości lokomocyjne.

W sferze psychicznej koń również jest nieoceniony jako terapeuta: pobudza i stymuluje zmysły, daje poczucie emocjonalnego bezpieczeństwa, uczy, relaksuje, mobilizuje i nie nudzi. Wreszcie jest uniwersalnym stanowiskiem terapeutycznym, tak potrzebnym dziecku niepełnosprawnemu. Przecież z rehabilitacją i terapią dzieci „żyją” latami. Możliwości terapeutyczne konia przedstawiłam w dużym skrócie, jednak osoby mające kontakt z dziećmi chorymi rozumieją specyfikę i znaczenie każdego elementu terapii.

Z hipoterapii mogą korzystać ludzie po przebytych chorobach zostawiających trwałe ślady w sprawności fizycznej lub psychicznej, upośledzone umysłowo, z zaburzeniami rozwoju, niewidome, niesłyszące, niedosto-

sowane społecznie. Istnieje spis chorób będących wskazaniem do hipoterapii, są też bezwzględne przeciwwskazania, ale o tym powinien decydować lekarz.

W Jeleniej Górze i jej najbliższych okolicach mieszka ponad 17 tysięcy osób niepełnosprawnych, w tym dzieci i młodzież. Z mojego rozeznania wynika, że miasto nie dysponuje ani ośrodkiem, ani zespołem, ani nawet jednym koniem hipoterapeutycznym. Czy nie czas to zmienić? Dlaczego chore dzieci miast korzystać z uroków górskiego rejonu, w którym żyją, i na końskim grzbiecie (a nie na wózku, co wręcz jest niemożliwe) jechać na przejażdżkę do lasu, mogą przebywać w towarzystwie tego zwierzęcia tylko podczas obozów rehabilitacyjnych na wyjeździe? Dlaczego rehabilitacja musi się kojarzyć z bólem, ciężką pracą, nudą i zniechęceniem?

Kontakt z wielkim, ciepłym, przyjaznym, ufnym zwierzęciem pozwala zapomnieć o bólu i ka-

lectwie. Podczas zajęć widziałam radość i dumę na twarzach dzieci i ich rodziców. Wszyscy jakby na chwilę zapominali o problemie niepełnosprawności. Ważne było co nowego w stajni, jak się czuje mój przyjaciel Koń, czy mama wzięła marchewkę i jabłko, czy znowu czyścimy kopyta...

Nie sposób pisać o tym bez emocji, ponieważ emocje zawsze towarzyszą chwilom, gdy dzieje się coś irracjonalnego. Mali, przykuci do wózka, patrzący na ludzkie nogi, nagle spoglądają na świat z góry, prowadzą wielkie zwierzę, czują się sprawcami, są akceptowani, ważni, podziwiani. Wiem, że Oni to czują. Jestem wielką miłośniczką koni i te uczucia nie są mi obce.

Podczas pisania tego artykułu towarzyszy mi nadzieja, że znajdą się osoby chętne do pomocy, aby stworzyć u nas niewielki ośrodek hipoterapii. Myślę, że warto, *TU I TERAZ*.

**Małgorzata Halon**  
pedagog i hipoterapeuta

---

Stanisław Schubert

## Dieta tysiąc

W sierpniu byłem w Ciechocinku

Słynna to jest z wód osada

Tu bez jądła i wyszynku

Patrzeć mam jak... waga spada.

Na wejściowym 112

które dzięki żonie noszę

brzuch, że wstyd mi – światło zgaście

Ja o dietę „1000” proszę.

Oto skład mam tego cuda

co do normy ma mnie wrócić

by nie utyć tak jak Budda

i co najmniej dychę zrzucić.

Seler z wody zamiast schabu

za golonkę marchew z pary

barszcz i rosół też bez wkładu

zaś surówek pojiesz stary!

Tu ogórki, burak z ćwikły

pory z marchwią plus rzodkiewki

pomieszane i bez soli dają smaki wręcz

niezwykłe

i nic więcej! Nie przelewki!

Gdzie te ciastka i łakotki

nie ma także piwa „Żywiec”

gdzie pralinki, budyń słodki

a na chałwę tom jest chciwiec!

Wreszcie przyszedł czas ważenia

i to po tygodniu próby

waga w mig cyferki zmienia...

o trzy kilo Staś mniej gruby!

Daję słowo, mogę przysiąc

Na świętości świata wszystkie

Że wybieram dietę tysiąc

Żarcu stawiam wielką „kryskę”.

# W wazie lub w kociołku

**Surowy, górski klimat i niezbyt urodzajna ziemia polsko-czesko-łużycko-niemieckiego pogranicza sprawiły, że chłopcy nie byli tu bogaci, a ludzie zajmujący się najbardziej rozpowszechnionym rzemiosłem, czyli tkactwem, od początków XVIII wieku również zubożeli. Na stołach nie pojawiały się więc drogie potrawy. Gotowano to co do tego celu się nadawało. Przy okazji powstawały jednak receptury, które do dzisiaj wzbudzają zachwyty smakoszy.**

Najprościej jest wymyślić nową zupę, bowiem aby zmienić jej smak czasami wystarczy jeden składnik mniej lub więcej. Czeskie gospodynie nalewały na talerze między innymi: **gramatkę** (rodzaj polewki piwnej z: żytnim chlebem, cukrem, masłem, rodzynekami, goździkami, mielonym cynamonem, cytryną, twarogiem), **pokrzywaczkę**, **zebraczkę**, **gładką Hanę**, **marchwiaczkę**, **chlebowkę** z maślanki.

Przodkowie dzisiejszych Łużyczan na śniadanie jedli przeważnie **zacierkę** z chlebem, na kolację często **grzybową** z kluseczkami z ziemniaków, które zostały z obiadu. Z okazji świąt i uroczystości rodzinnych podawano **rosół z koldunami** lub **czarną polewkę** (z krwi). Generalnie jednak Łużyczanom i Niemcom zupa kojarzy się z daniem jednogarnkowym, stąd nie podają ich na stół zbyt wiele.

W ilości zup Polacy zdecydowanie przodują. Po wojnie przywieźli je pod Karkonosze z różnych, odmiennych kulturowo regionów i większość z nich znalazła swoje stałe miejsce w jadłospisach.

Pierwsze miejsce zajmuje **barszcz**, należący do kanonu narodowych polskich potraw. Jest barszcz biały, ale także cała rodzina czerwonych, powstających na bazie

świeżych lub zakwaszonych buraków – jarski (wigilijny), z suszonymi śliwkami, ukraiński (mieszanka prawie wszystkich dostępnych warzyw, łącznie z kapustą i fasolą, z mięsem lub kiełbasą), wołyński (dochodzą pomidory), zabelany śmietaną, botwinka (gotuje się też botwinę na żurku), itp., itd.

Równie licznie w naszych jadłospisach występują **kapuśniaki** – z kapusty kwaśnej, słodkiej, włoskiej. Uzupełniać ją można różnymi warzywami, grzybami, owocami, mięsem. Do **kapuśniaku staropolskiego**, przykładowo, dodaje się: suszone podgrzybki, powidła śliwkowe, śliwki suszone, śmietaną, mąkę, nasiona jałowca, sól, a do **polskiego**: tłusty boczek wędzony, pory, cebulę, liść laurowy, ziele angielskie, pieprz, sól, kminek. Przeważnie robi się je na wywarze wieprzowym, ale niektórzy zalecają wołowy lub mieszany.

Wiele wieków historii mają za sobą **krupniki**. Są to zupy z kaszą: krakowską, perłową, jęczmienną lub jaglaną. Najprostsza receptura zaleca ugotowanie w zwykłej wodzie kaszki krakowskiej z koperkiem i solą. Inne przewidują bogate, różnorodne zestawy warzyw, dochodzących do miękkości w wywarach wieprzowych, wo-

łowych lub drobiowych. Krupnik można zabielać śmietaną, a nawet serwatką, a ziemniaki gotować w zupie albo oddzielnie.

Swoich zagorzałych zwolenników mają **zupy jarzynowe**: pomidorowa, ogórkowa (z kiszonych ogórków na wywarze wieprzowym, wołowym, drobiowym, czasami nawet z nerką cielęcą albo królikiem), kalafiorowa, z kalarepy, fasolki szparagowej, brukselki, selera, porów, szczawiowa, koperkowa, ziemniaczana (z zasmażką, zabelana, z zacierkami, czyli dziadowska).

Do tego trzeba dodać pełną kiełbasę, wędzonego boczku i mięsa **grochówkę**, **fasolową**, **flaki** (wołowe, cielęce, z drobiu, z warzywami), **rosół** podawany z makaronem, ryżem, ziemniakami lub lanymi kluskami, **grzybową**, zupy **rybne**, **mleczne**, **owocowe**, podawane na zimno **chłodniki** (ze zsiadłego mleka, świeżych ogórków, jagód, truskawek, wieloowocowe), itp.

\*

W ramach zajęć praktycznych proponuję bardzo prostą niemiecką **EIERFLOCKENSUPPE**, czyli zupę z płatkami jajecznymi. Potrzebujemy na nią: 1,5 l rosolu z kury, najlepiej takiego, który został z wczorajszego obiadu, 4 żółtka oraz 100 g warzyw (groszek, marchewka, brukselka, kalarepka, pietruszka).

Warzywa dusimy na maśle, zalewamy rosółem, doprowadzamy do wrzenia i zaciągamy żółtkami. Posypujemy świeżo posiekaną pietruszką. I to wszystko! Zupę można podawać z kluskami z mąki pszennej. Smacznego!

**Ksawery Rondel**

## Adresy i telefony



### **KARKONOSKI SEJMIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH** *Organizacja pożytku publicznego*

KRS 0000100516 • Data założenia: 27.03.2001 r.

Adres: ul. Grabowskiego 7 • 58 500 Jelenia Góra • tel.: 075 75 242 54

Punkt Informacji – Telefon Zaufania: tel./fax 075 75 231 83

www.kson.pl • e-mail: biuro@kson.pl • NIP: 611-24-47-442

## STOWARZYSZENIA I ORGANIZACJE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

- **KARKONOSKI KLUB AMAZONEK**  
Dyżury członków zarządu: czwartki, godz. 16.00,  
Klub Nauczyciela przy ul. Bankowej 15 w Jeleniej  
Górze, tel.: 075 755 44 12
- **KOŁO POLSKIEGO ZWIĄZKU NIEWIDOMYCH**  
ul. Grabowskiego 7, 58-500 Jelenia Góra,  
tel.: 075 75 249 31  
Dyżury członków zarządu: wtorki i czwartki,  
godz. 9.00-13.00, pierwszy czwartek miesiąca  
– godz. 13.00-17.00.  
Zarząd Okręgu Dolnośląskiego PZN ma swoją siedzibę  
przy ul. Grunwaldzkiej 12B we Wrocławiu (kod 50-355),  
tel.: 071 32 132 02.
- **STOWARZYSZENIE OSÓB DIALIZOWANYCH**  
**„DIALIZA”**  
ul. Bohaterów Września 18/5, 58-560 Jelenia Góra  
– Cieplice, tel.: 075 64 293 05
- **ODDZIAŁ TERENOWY POLSKIEGO TOWARZYSTWA**  
**WALKI Z KALECTWEM**  
pl. Piastowski 21, 58-560 Jelenia Góra – Cieplice,  
tel.: 075 75 571 63, 0607 604 587
- **KOŁO MIEJSKIE POLSKIEGO STOWARZYSZENIA**  
**DIABETYKÓW**  
ul. Grabowskiego 7, 58-500 Jelenia Góra,  
tel.: 075 75 327 36, 0609 892 888  
Dyżury członków zarządu: środy, godz. 15.00-17.00  
Adres korespondencyjny: ul. B. Chrobrego 12/3,  
58-500 Jelenia Góra
- **TOWARZYSTWO CHORYCH NA STWARDNIENIE**  
**ROZSIANE**  
ul. Moniuszki 3/18, 58-506 Jelenia Góra,  
tel.: 075 75 410 79
- **POLSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW, RENCISTÓW**  
**I INWALIDÓW**  
ul. Wojska Polskiego 25, 58-500 Jelenia Góra,  
tel.: 075 75 221 61  
Biuro czynne jest od wtorku do piątku  
w godz. 9.00-12.30.  
Rejon obejmuje zasięgiem działania powiaty: złotoryjski,  
lwówecki, jeleniogórski oraz miasto Jelenia Góra.
- **STOWARZYSZENIE OSÓB PRZEWLEKLE CHORYCH**  
**„POMOCNA DŁOŃ”**  
ul. Grabowskiego 7, 58 500 Jelenia Góra,  
tel.: 075 75 231 83
- **POLSKI ZWIĄZEK GŁUCHYCH**  
ul. Grabowskiego 7, 58 500 Jelenia Góra,  
tel.: 075 75 258 01
- **POLSKIE STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB**  
**Z UPOŚLEDZENIEM UMYSŁOWYM**  
**KOŁO W JELENIEJ GÓRZE**  
ul. Waryńskiego 14, tel./fax: 075 75 259 61,  
075 76 478 18
- **JELENIOGÓRSKIE STOWARZYSZENIE RODZIN**  
**I PRZYJACIÓŁ DZIECI Z ZESPOŁEM DOWNA**  
ul. Rataja 18/31, 58 500 Jelenia Góra, kontakt  
– Marzena i Janusz Wielocha, tel. 075 75 51 705,  
0 607 587 103, e-mail: jwielocha@wp.pl,  
www.jgora.darzycia.org
- **STOWARZYSZENIE LARYNGEKTOMOWANYCH**  
KSON, ul. Grabowskiego 7, 58 500 Jelenia Góra,  
tel. 075 75 242 54, lub 075 64 38 595  
(Zbigniew Czarnecki)
- **ZWIĄZEK INWALIDÓW SŁUCHU** (w stadium organizacji)  
KSON, ul. Grabowskiego 7, 58 500 Jelenia Góra,  
tel. 075 75 242 54

## PUNKT INFORMACJI – TELEFON ZAUFANIA KSON 075 75 231 83

Obsługa: Teresa Adamowicz, Jolanta Żyżnowska, Kazimiera Gronostaj

- Pomagamy osobom niepełnosprawnym w rozwiązywaniu problemów społecznych, socjalnych i zawodowych.
- Udzielamy porad psychologicznych i prawnych.
- Podpowiadamy jak walczyć z barierami architektonicznymi.
- Osoby zgłaszające się do nas kontaktujemy ze specjalistami z różnych dziedzin.

Punkt Informacji współpracuje z Zespołem Doradców i Specjalistów, w skład którego wchodzi:

Szef Zespołu **Ewa Knychas** psycholog (poniedz. i środy w godz. 10:00-12:00)

**Irena Kawatek** – specjalista ds opieki społecznej (środy w godz. 10:00-12:00)

**Maria Karpińska** – specjalista ds socjalnych (poniedz. w godz. 10:00-11:00)

**Maria Kawwa Geringer** – psycholog, doradca zawodowy (czwartki w godz. 10:00-11:00)

**Małgorzata Jadwińska-Komada** – doradca zawodowy (wtorki w godz. 11:00-12:00)

**Andrzej Broniszewski** – specjalista ds rehabilitacji leczniczej (czwartki w godz. 11:00-12:00)

**Ewa Kisiel** – lekarz okulista (termin do uzgodnienia)

**Miroslaw Osowski** – rehabilitant-masażysta, psychoterapeuta (termin do uzgodnienia)

**Marek Nałęcz Socha** – radca prawny (poniedz. w godz. 10:00-12:00)

**Bartosz Nowak** – aplikant radcowski (czwartki w godz. 10:00-12:00)

**Zdzisław Wojtas** – doradca w sprawach wypadków komunikacyjnych (termin do uzgodnienia)

**ks. Artur Kotrys** – wsparcie duchowe (termin do uzgodnienia)

**ks. Marian Matula** – wsparcie duchowe (termin do uzgodnienia)

**Czekamy od poniedziałku do piątku, od godz. 10.00 do 15.00!**

# Adresy i telefony

## POWIATOWE CENTRA POMOCY RODZINIE

### Jelenia Góra:

– ul. Podchorążych 15, e-mail: pcpr@pcpr.jgora.pl (powiat ziemski)

#### Telefony:

sekretariat – 075 64 732 77,

osoby niepełnosprawne

– 075 64 732 82

fax – 075 64 732 78.

Dojechać można autobusem MZK nr 1

### Dział Rehabilitacji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej

– pl. Piastowski 21, tel. 75 588 02, e-mail: mopsjg@wp.pl

### Kamienna Góra:

– ul. Armii Ludowej 7, tel. 74 445 70

### Lwówek Śląski:

– Morcinka 7, tel. 782 56 41

## MIEJSKIE I GMINNE OŚRODKI POMOCY SPOŁECZNEJ

Jelenia Góra – ul. Słowackiego 13, tel. 75 239 51

Gryfów Śląski – Ubocze 300, tel.: 78 137 81

Janowice Wielkie – ul. Kolejowa 2, tel. 75 155 33, e-mail: gopsjanowice@poczta.onet.pl

Jeżów Sudecki – ul. Długa 63, tel. 71 322 54, e-mail: gops@jezowsudecki.pl, www.jezowsudecki.pl

Kamienna Góra – al. Wojska Polskiego 10a, tel. 64 666 71

Karpacz – ul. Krótka 4, tel. 76 185 95

Kowary – ul. Pstrowskiego 7, tel. 71 821 13, e-mail: mopskowary@neostrada.pl

Lwówek Śląski – ul. Morcinka 7, tel. 78 256 41, e-mail: PCPRLwówekSlaski.pl

Lubawka – ul. Kamiennogórska 23, tel. 74 118 00, e-mail: ops1lub@poczta.onet.pl

Lubomierz – pl. Wolności 1, tel. 78 331 39

Marciszów – ul. Szkolna 4b, tel. 74 106 52, e-mail: marcgops@wp.pl

Szklarska Poręba – ul. Sikorskiego 8, tel.: 71 721 46, e-mail: mopsszklarska@epf.pl

Świeradów Zdrój – ul. 11 Listopada 35, tel.: 78 163 21 wew. 21

Wleń – ul. Ogrodowa 8, tel.: 71 365 83

## OGŁOSZENIA

dotyczące spraw istotnych dla osób niepełnosprawnych

(sprzęt rehabilitacyjny,

zamiana mieszkań,

poszukiwanie opiekunów, itp.)

redakcja TU I TERAZ

przyjmuje BEZPŁATNIE.

Kontaktować się należy

w tej sprawie

z Biurem Sejmiku.

## POWIATOWY URZĄD PRACY W JELENIEJ GÓRZE

ul. Podchorążych 15, tel. 075 6473160 do 162,

fax 075 6473163,

e-mail: wrje@praca.gov.pl, www.jeleniagora.ibip.pl

### FILIA

## DOLNOŚLĄSKIEGO WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU PRACY CENTRUM INFORMACJI I PLANOWANIA

### KARIERY ZAWODOWEJ

al. Wojska Polskiego 18, tel. 075 76 479 66 wew. 110,  
tel./fax 0757522754, e-mail: wrjeciz@praca.pl, www.dwup.pl

## STRONY INTERNETOWE O PRACY

[www.praca.gov.pl](http://www.praca.gov.pl) – serwis informacyjny urzędów pracy

[www.1praca.gov.pl](http://www.1praca.gov.pl) – Program „Pierwsza Praca”

[www.epuls.praca.gov.pl](http://www.epuls.praca.gov.pl) – pośrednictwo pracy na terenie Polski

[www.bezrobocie.org.pl](http://www.bezrobocie.org.pl) – strona Programu „Bezrobocie – co robić?”

[www.eures.praca.gov.pl](http://www.eures.praca.gov.pl) – EURES to sieć współpracujących publicznych służb zatrudnienia pomagających znaleźć pracę w krajach Unii Europejskiej oraz Norwegii, Islandii i Szwajcarii

Ponadto między innymi:

[www.praca.onet.pl](http://www.praca.onet.pl)

[www.praca.wp.pl](http://www.praca.wp.pl)

[www.praca.interia.pl](http://www.praca.interia.pl)

[www.praca.pl](http://www.praca.pl)

[www.jobsales.pl](http://www.jobsales.pl)

## ZAKŁADY PRACY CHRONIONEJ DZIAŁAJĄCE W JELENIEJ GÓRZE

### PPHU OMEGA

ul. Powstańców Śląskich 22  
tel.: 76 473 99

### SIMET S.A.

al. Jana Pawła II 33  
tel.: 64 714 00

### PPU PROINVAL S.A.

ul. Wojewódzka 5a  
tel.: 75 520 15

### ZP-H WIREX

ul. Karola Miarki 42  
tel.: 76 782 44

### ZAKŁAD USŁUG GOSPODARCZO-SOCJALNYCH ANTEMA

ul. Fabryczna 1  
tel.: 75 570 03, fax: 75 570 20  
adres do korespondencji:  
al. Jana Pawła II 8a,  
58 506 Jelenia Góra

### DUKO S.J.

Z. D. Drapiej, A. Dawiec  
ul. Sobieskiego 60  
tel.: 76 762 64

### ZAKŁAD USŁUG ORTOPEDYCZNYCH

ul. Chrobrego, pawilon 438a  
tel.: 75 233 55

### DOZORBUD

ul. Ogińskiego 6  
tel.: 64 221 16

### PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWE JAREX

ul. Krótka 1  
tel.: 76 471 91

### SPÓŁDZIELNIA USŁUGOWA PIAST

ul. Grabowskiego 7  
tel.: 75 337 52

### IMPEL SECURITY

ul. 1 Maja 80  
tel.: 64 567 00

### EUROIMPEX

ul. Sudecka 42  
tel.: 075 76 787 77  
e-mail: office@euroimpex.pl

## POWIATOWE ZESPOŁY ORZEKANIA O NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Jelenia Góra (ziemski i grodzki) – ul. Wojska Polskiego 18,  
tel. 75 227 54

Kamienna Góra – ul. Armii Ludowej 7,  
tel. 74 446 50

Lwówek Śląski – ul. Morcinka 7, tel. 78 220 44

## Maluje i pisze, bo tak jej w duszy gra



**ELŻBIETA SZULC** jest rodowitą jeleniogórzanką. Zadebiutowała w 1997 roku wystawą malarstwa oraz wieczorem poezji, które odniosły duży sukces.

Po ciężkiej chorobie, poszukując nowego sensu życia, napotkała na swojej

drodze Lucynę Szpak, która zachęciła ją do rozwijania talentu malarskiego. Tak powstały liczne

dzieła, bogate w formie i wymowie. Obrazy Pani Elżbiety są ciepłe, radosne, kolorowe, inspirowane przez naturę i uwielbienie do otaczającego ją świata.

Zajmuje się również pisaniem poezji. Jest członkinią stowarzyszenia W Cieniu Lipy Czarnoleskiej, a jej wiersze zostały zamieszczone w almanachu o tym samym tytule. Działa czynnie w Klubie Amazonek. Jest radosna, pogodna, optymistycznie nastawiona do życia.

Życzymy Pani Elżbiecie dalszej owocnej pracy i dalszych sukcesów na polu artystycznym.

**Lidia Krzysztoń**

### ***Elżbieta Szulc***

#### ***Moja mała ojczyzna***

*Pod zmurszałym płotem  
żółcą się mlecze  
jak małe słoneczka  
w zieleni.*

*Zamienią się wkrótce  
w lekkie dmuchawce  
i zginą w podniebnej  
przeźrzeni.*

*Skrzypiąca stara wierzba  
nad strumieniem*

*pieśni dawne śpiewa  
łąkom i w gniazdach  
perkozom  
kołysze do snu i mruczy  
ciesząc się wiosennym  
cieplem*

*i brzęczeniem pszczół  
w ziołach pachnących.*

*Dorodny krzak bzu*

*Pochylił się pod brzemieniem  
liliowych kwiatów.*

*Nad ścieżyną wąską*

*dzdźbła traw dróżki  
nie porastają  
uciekają przed zdeptaniem  
na kwietną łąkę  
gdzie stłoczone stokrotki  
bielą się i złocą  
a błękitne niezabudki  
i dzwonki  
otwierają się do słońka  
zamykają przed chłodem  
i nocą.*

#### ***Pomiędzy***

*W oczekiwaniu mijają dni  
Żyjemy wspomnieniami.*

*Czego już nie ma  
odeszło na zawsze.  
Nasza świadomość  
jest terażniejsza  
czujemy chłód, ból,  
radość i zwątpienie.  
Mieszają się uczucia.*

*Łatwiej zranić  
Trudniej przebaczyć.*

#### ***Niezbędność***

*Mogę żyć bez dwudziestu  
złotych,  
których nikt mi nie pożyczy.*

*Mogę żyć bez wszystkich  
zbędnych rzeczy  
które ograniczają  
moją przestrzeń  
i czynią mnie  
niewolnicą.*

*Nie pragnę niczego*

*Pragnęłam ciebie.*

#### ***Rachunek sumienia***

*Oddaję długi.*

*Zwracam ciębie*

*pożyczonego*

*Od twojej żony.*

# Trochę mi głupio!

Przeanalizowałam, panie redaktorze, doniesienia prasowe z ostatnich tygodni i uświadomiłam sobie, iż za poprzedniego ustroju wielu poważnych i cenionych ludzi dorabiało do skromnych pensji w Służbie Bezpieczeństwa – aktorzy, malarze, literaci, prezesi. W tej sytuacji głupio mi się zrobiło, że ja czymś takim nie mogę się pochwalić. Na swoje usprawiedliwienie mam tylko to, iż podjęłam pewne kroki w tym kierunku.

Kiedyś wkurzyła mnie sąsiadka, bo nie wiedziałam za co kupiła wieloczynnościowy robot kuchenny produkcji NRD. Poinformowałam więc jednego przystojnego oficera, że rozpowiada, iż towarzysz Chruszczow jest łysy. A przecież wiadomo, że ma piękne blond owłosienie, tylko przylizane bezbarwną brylanty-

ną. Chodzi o to, aby na trybunie w plenerze wiatr nie zawiewał mu czupryny na oczy, bo wtedy nie mógłby czytać przemówień. Oficer oświadczył, że mam się od sąsiadki odwalić, bo jej babcia przeprowadziła przez ulicę nieco zramolałą stryjeczną ciotkę towarzysza Lenina. Są na to dowody w postaci zeznań pewnego policmajstra, złożonych przed udaniem się na spoczynek w zbiorowej mogile, wykopanej przez czerwonoarmistów. W związku z tym sąsiadka może mówić co jej się podoba.

Mój stary był nawet w lepszej sytuacji ode mnie. Kiedy pracował jako babcia klozetowa w restauracji otrzymał konkretną propozycję. Miał obserwować kto z prominentów ma zatwardzenie. Zachodziło bowiem przypuszczenie, że ta przypa-

dłość może być spowodowana spożywaniem kapitalistycznych specjalów podczas spotkań z imperialistycznymi szpiegami. Zenek podjął się tego zajęcia, bo wynagrodzenie było godziwe. Ostro zabrał się do roboty i już pierwszego dnia przyłożył ucho do kabiny zajętej przez pewnego kierownika wydziału, aby posłuchać jak mu żołądek pracuje. I wtedy ktoś podszedł z tyłu i zaczął mu rozpinać spodnie – zapewne we wiadomym celu. Ta moja sierota zaś zamiast poświęcić się dla dobra sprawy, zaczęła uciekać. Straciła nie tylko możliwość dorabiania, ale i etat babci. Długo mu tego nie mogłam wybaczyć.

I tak to, panie redaktorze, dzisiaj nie mam się czym pochwalić. Trzeba jednak jakoś z tym żyć. Przecież agenci nie będą wiecznie modni!

*Ziuta Kokos*



Obraz Elżbiety Szulc

– Mój mąż jest impotentem.  
– To nie wiedziałas o tym przed ślubem?!  
– Mówił, że ma jakąś nieruchomości, ale myślałam, że chodzi mu o willę...

\*

Kowalska dokładnie sprawdza garnitur męża po powrocie z pra-

cy. Nie znajduje ani jednego kobiecego włoska.  
– No tak! Ty już nawet łysej babie nie przepuścisz!

\*

Lekarz wypisując chorego po operacji udziela mu rad:

– Nie palić, nie pić pod żadnym pozorem, co najmniej osiem godzin snu dziennie.

– A co z seksem?

– Tylko z żoną, wszelkie podniecenie mogłoby pana zabić!

\*

– Synku, jesteś taki niegrzeczny, weź przykład z tatusia!

– Mama, ale tata siedzi w więzieniu...

– Tak, ale niedługo wyjdzie za dobre sprawowanie!

\*

Mąż do żony:

– Wiesz, wydaje mi się, że najmłodszy syn nie jest mój.

– Co ty opowiadasz? Właśnie on jest twój!

\*

– Moja żona się odchudza?

– Tak? A co robi?

– Jeździ konno.

– I jakie są efekty?

– Koń schudł 10 kilogramów!